

MĘCZYŻNA Z PRZESZŁOŚCIĄ, KTÓRY DWA RAZY SIĘ ROZWODZIŁ, NIE MOŻE NIE ŻAŁOWAĆ. BO TRUDNO TO UZNAĆ ZA SUKCES. TO JEST PRZEGRANA.
ANDRZEJ GRABOWSKI, AKTOR



#pieniądze

Możesz liczyć na ulgę, jeśli udzielasz się charytatywnie

PODATKI

Podkarpace od lat jest w czołówce województw najbardziej angażujących się w różne akcje pomocowe. Sprawdziliśmy, jakiego rodzaju darowizny wykazują w PIT-ach.

#Małgorzata Motor

Do końca kwietnia mamy czas na rozliczenie się z urzędem skarbowym. Darczyńcy, którzy chętnie udzielają się charytatywnie, mogą niektóre darowizny wykazać w swoim rocznym zeznaniu i tym samym zmniejszyć swoje zobowiązania wobec fiskusa. Odliczyć od dochodu można tę przekazaną na rzecz organizacji pożytku publicznego i krwiodawstwa, a także na charytatywno-opiekuńczą działalność kościół oraz cele kultu religijnego.

Jakiego rodzaju darowizny najczęściej wykazują w swoich zeznaniach podatnicy z naszego regionu? - Osoby, które odliczały darowizny w zeznaniu podatkowym za 2016 rok i rozliczały się w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Rzeszowie, najczęściej przekazywały je na cele kultu religijnego - w sumie 3 tys. podat-

ników - lub wspierali organizację pożytku publicznego - 2,4 tys. podatników - podaje Krystyna Kwolek, kierownik działu czynności analitycznych i sprawdzających w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Rzeszowie. - Z kolei darowizny na rzecz krwiodawstwa przekazywane przez honorowych dawców krwi wykazało 1,3 tys. podatników, a na charytatywno-opiekuńczą działalność kościołów - ponad 300 podatników - dodaje Krystyna Kwolek.

Ten ostatni rodzaj darowizny nie jest objęty żadnym limitem. Odliczyć można więc całą kwotę przekazaną na działalność charytatywno-opiekuńczą kościołów prowadzoną m.in. przez parafie, diecezje, Caritas Polska, opactwa czy domy zakonne. W przypadku pozostałych darowizn odliczyć można w całości kwotę pod jednym warunkiem - nie będzie to więcej niż 6 proc. dochodu.

- Przykładowo, przy dochodzie 10 tys. zł darowiznie 1 tys. zł, odliczyć można tylko 600 zł - tłumaczy Agnieszka Siwy, zastępca rzecznika prasowego Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie.

Rusza jedna z najstarszych imprez związanych z folklorem na terenie Polski

W Sędziszowie Małopolskim pokażą, jak wyglądało dawniej wesele

KULTURA

Różnego rodzaju obrzędy i zwyczaje sprzed lat zaprezentuje ponad 300 artystów z całego Podkarpacia. Wesele i oczepiny robią na widzach zwykle największe wrażenie.

#Małgorzata Motor

- Głównie dlatego, że na scenie wiele się dzieje. Jest dużo tańca, ruchu, dialogów. Wygląda to naprawdę widowiskowo. Szczególnie część związana z chowaniem panny młodej i jej szukanie - opowiada Wioletta Czapka z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Sędziszowie Mip.

Już 28 kwietnia o godz. 10 ruszy tutaj jedna z najstarszych imprez związanych z folklorem w Polsce. XXX Wojewódzki Konkurs Ludowe Obrzędy i Zwyczaje potrwa dwa dni. Sędziszowski MGOK będzie współorganizatorem tego wydarzenia już po raz trzeci, głównym jest WDK w Rzeszowie. - W ub. r. po raz pierwszy mieszkańcy mogli zobaczyć, jak dawniej wyglądał pogrzeb. Został przedstawiony w dość humory-



Oczepiny i wesele wyglądają najbardziej widowiskowo. Na scenie zwykle jest dużo tańca, ruchu, dialogów

styczny sposób, bo chwilę potem, jak pochowano zmarłego, rodzina zaczęła kłócić się o spadek. Jakie obrzędy i zwyczaje zobaczymy w tym roku, jeszcze nie wiemy. Zwykle zawsze przedstawiane są oczepiny i wesele. Bardzo często prezentowane są też zwyczaje związane z Wigilią i Wielkanocą. Można więc zobaczyć, jak kiedyś

obchodzono te święta - mówi Wioletta Czapka.

Artysty chętnie też nawiązują do obrzędów i zwyczajów związanych z narodzeniem dziecka, a także prac na roli, m.in. sadzeniem ziemniaków. - Na scenie przez dwa dni będzie można zobaczyć w sumie ponad 300 artystów. Są w różnym wieku, bo wy-

stępują nawet 6-latk. Z kolei najstarszy artysta miał 89 lat. Zauważyliśmy, że w ostatnich latach konkurs gromadzi coraz więcej dzieci - podkreśla W. Czapka. Dzięki temu, że MGOK zdobył 20 tys. zł dofinansowania z ministerstwa kultury, nagrody dla artystów będą imponujące - najwyższa w wysokości aż 3 tys. zł.

Będzie symulacja obrad Parlamentu Europejskiego. Warto wziąć udział

WYDARZENIE

Symulacja obrad Parlamentu Europejskiego zorganizowana będzie po raz pierwszy w trakcie obchodów Dnia Europy. Mogą wziąć w niej udział uczniowie z całego regionu.

#Małgorzata Motor

Wydarzenie zorganizowane będzie 9 maja na terenie kampusu WSIiZ w Rzeszowie - w Centrum Edukacji Międzynarodowej w Kielnarowej. - Zapraszamy uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z całego Podkarpacia. W obradach będzie mogło wziąć udział aż 300 młodych europosłów - podkreśla Ewa Nowak-Koprowicz z Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct - Rzeszów przy WSIiZ, które organizuje obchody Dnia Europy. Choć wydarzenie odbywa się

#to ważne

Liczymy, że postulatami podkarpackiej młodzieży zajmie się Dyrekcja Generalna ds. Kultury (EAC) Komisji Europejskiej.

Ewa Nowak-Koprowicz z PIE Europe Direct - Rzeszów

każdego roku już od 6 lat, to symulacja obrad Parlamentu Europejskiego odbędzie się po raz pierwszy.

- Zaplanowaliśmy minutowe wystąpienia reprezentantów 30-osobowych grup szkolnych. To na wzór Parlamentu Europejskiego, w którym są różne frakcje polityczne. U nas oczywiście nie będzie żadnej polityki. Przedsta-

wiciel grupy w wystąpieniu będzie mógł zaprezentować lokalne zabytki lub wydarzenia, które są obsługiwane przez Znak Dziedzictwa Europejskiego. Przedstawione projekty będą później poddane pod głosowanie, a te, które uzyskają akceptację, przedstawimy instytucjom unijnym. Wierzymy, że postulatami podkarpackiej młodzieży zajmie się Dyrekcja Generalna ds. Kultury (EAC) Komisji Europejskiej.

Przypomnijmy, że Parlament Europejski i Komisja Europejska ustanowiły 2018 r. Europejskim Rokiem Dziedzictwa Kulturowego. Chętne szkoły, które są zainteresowane wzięciem udziału w symulacji, mogą wysyłać zgłoszenia na enowak@wsiz.rzeszow.pl. Reprezentacja jednej szkoły może liczyć maksymalnie 30 osób. Organizatorzy z zgłoszenia będą czekać do 4 maja.

Ruszyła ogólnopolska akcja „Rower pomaga”. Przyłączyć może się każdy

AKTYWNE

Każdy, kto jeździ na rowerze, może przejechać kilometry wpisując na specjalnej stronie. Im więcej będzie ich na liczniku, tym więcej rowerów trafi do domów dziecka.

#Małgorzata Motor

To już czwarta edycja akcji „Rower pomaga”. Organizują ją Fundacja Ekologiczna ARKA. W tym roku rowerzyści mogą jeszcze łatwiej włączyć się do akcji. - Można to zrobić na dwa sposoby: przez www.roverpomaga.pl lub aplikację Endomondo, która sama zlicza przejechane kilometry - mówi Wojciech Owczar, prezes Fundacji ARKA.

Im więcej kilometrów na liczniku akcji, tym więcej rowerów trafi do domów dziecka. - W ubiegłym roku w akcji wzięło udział blisko 65 tys. osób, które przeje-

chały łącznie ponad 5 milionów rowerowych kilometrów. Dzięki sponsorom do 82 dzieci z domów dziecka i świetlic środowiskowych trafiły wymarzone rowery. Akcję prowadzimy już od 2015 roku. W tym czasie do placówek na Podkarpaciu trafiło łącznie 10 rowerów, m.in. do Dębicy, Przemysła i Krosna, a w całej Polsce - 150. Liczymy, że w tym roku uda się przejechać uczestnikom łącznie 10 mln km. 1 mln km to jeden

rower - tłumaczy prezes. Akcja „Rower pomaga” łączy tematykę ekologiczną ze społeczną. Rowerzyści, wpisując przejechane na rowerze kilometry, od razu mogą zobaczyć w specjalnym kalkulatorze, o ile ograniczyli emisję CO2, gdyby tę samą odległość pokonali samochodem. Akcja została dostrzeżona nawet przez National Geographic. Wyrozniona została nagrodą TRAVELERY.



W ub. roku w akcji wzięło udział blisko 65 tys. osób